

Oceniając liczne zasługi Doktora medycyny i chirurgji Wilhelma *Malcza*, w zawodzie wspierania cierpiącej ludzkości, Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem swoim d. 2 b. m. mianowała onegoż Członkiem Rady głównej opiekuńczej Instytutów dobroczynnych. — W drukarni XX. Piarów, wyszła Grammatyka francuzka *Noela* i *Szapsala*, text francuzki, obok z nowym zupełnie przekładem polskim przez P. *Parvez*. Grammatyka *Noela* i *Szapsala* uznana została za najlepszą w całej Francji. Jednakże aby to dzieło uczynić zupełnie użytecznym dla polskiej młodzieży, oprócz tłumaczenia które tak jest ułożone, że osobno nawet uważane, całość oddzielną stanowi; potrzeba było rozwinąć niektóre prawidła zbyt ogólne a zatem trudne, w zastósowaniu, poczynić dodatki, które dla Francuzów byłyby zbytuczne, lecz okazały się niezbędnymi dla tych którzy nie mówią językiem francuzkim od urodzenia. Dodana jest przytem zupełnie nowo ułożona część druga, zawierająca ćwiczenia stopniowe i zastosowane do prawideł dla tłumaczenia z języka polskiego na francuzki. Ćwiczenia te będą częścią praktyczną Grammatyki. Uczeń oswoiony z prawidłami Grammatycznymi i składnią w pierwszej części, w drugiej znajdzie ich zastosowanie. Układ ten tem korzystniejszy się zdaie, że uczeń posiadający zapas grammatycznych wiadomości, uczy się ich użyć samodzielnie, i przez to samo znajduje zajęcie; wiemy bowiem z doświadczenia iż uczenie się samej Grammatyki łatwo młodzież odstręczyć może. Słowem P. *Parvez* w nowym wydaniu Grammatyki francuz: *Noela* i *Szapsala* starał się iak najwięcej ułatwić młodzieży naukę języka francuzkiego. Dzieła tego części pierwszej, to jest samej Grammatyki, dostać można we wszystkich księgarniach War-

szawskich po złp. 6 gr. 20. Część druga która wkrótce opuści prasę, dla tych którzy kupili część pierwszą, kosztować będzie złp. 1 gr. 10, osobno złp. 2. — Pozostała Żona wraz z dziećmi po ś. p. Wincentym *Dobrowolskim*, Lekarzu Instytutów Rządowych, zmarłym w d. 21 b. m., zaprasza łaskawych krewnych i przyjaciół na exportację ciała z domu Nr 335 przy ulicy Rynek Nowego miasta, intro o godzinie 3 z południa na smętarz Powązkowski odbyć się mającą. — Wczoraj K. J. dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, złożył dukata w złocie. — W nowem piśmie periodycznem w Krakowie w r. b. wychodzącem pod tytułem: *Pamiętnik powszechny nauk i umiejętności* etc. takie o nowym *Kalendarzu powszechnym* na r. b. ogłoszonym, czytamy zdanie w Nrze I wartykule obejmującem ważną wiadomość o najnowszych celniejszych książkach polskich: „wydany w Warszawie *Kalendarz powszechny* na r. 1835 przez Kaletana *Niczabitowskiego*, znanego już z dzieł kilku Autora i Tłumacza, przeszedł nawet oczekiwanie. Powierzchnowość ozdobna, rycinami upiększona; sam kalendarz zawiera mnóstwo wiadomości użytecznych; w części kalendarzowej, zamiast niedorzecznych przepowiedni o pogodzie i deszczach *stronami*, umieszczony jest kalendarz leśny i ogrodowy z ogólnemi przepowiedniami zmian powietrza z doświadczenia wyprowadzonymi. *Jest to dobrze zrozumiana powinność Kalendarza przeznaczanego, do wykorzenia błędów najbardziej popularnych.*“ Słychać że cała część naukowa tego w nowym gusie wydanego u nas kalendarza, tłumaczy się w Medyolanie na język włoski! Gruntowna nauka wszędzie okazująca się w piśmie powyższem (z którego tę wzmiankę o kalendarzu wzięliśmy), jest ważną rekompnią jej wartości. — Księgarnia Szymona *Nęwoleckiego* będąca da-

wniej przy ulicy Gołębiej, przeniesioną została na ulicę Sto Jańską, wprost kościoła Farnego, w której oprócz dawnych i rzadkich księzek w różnych językach, dostać można najnowszych dzieł w języku polskim. W tejże księgarni przyjmuje się abonament do czytania za zł. 4 miesięcznie. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości zadowoleni słuchacze z przedstawienia komedji *Serco rozdzielone*, piękną grę JPani *Kurpińskiej* i JPana *Piaseckiego* wynagrodzili przywołaniem. — Na ostatnim wieczorze Resursy Kupieckiej, rozdano Damom pierwszy Numer *Pamiętnika muzycznego*, który zawiera: 1) Nuty, Piosneckę A. Tejchmana, Romans J. N. Hummła, Mazurek J. Krogulskiego, Gallopadę Kaliwody. 2) Krótki rys muzyki r. 1834. 3) Jerzy Onslow biograffa. 4) Nowości muzyczne r. 1835. 5) Rozmaitości. Cena pojedynczego Nru złp. 2 gr. 10. Prenumerata na 6 numerów złp. 10, którą przyjmuje Biuro Informacyjne przy ulicy Krakow: Przedmieście Nr 415. Życzący odbierać to pismo na prowincji lub za granicą, z temże Biorem ułożyć się mogą.

*Niemcy.* — Najjaśniejszy Cesarz MIKOŁAJ w czasie teraźniejszego pobytu w Swego w Wiedniu, chcąc zmarłemu Cesarzowi *Francoiszkowi* którego stracił jako przyjaciela i sprzymierzeniec jego opłakuje, ostatnie okazać uszanowanie, udał się rano inkognito do klasztoru OO. Kapucynów, kazał sobie groby Cesarские otworzyć i zaprowadzić się do trumny, zawierającej śmiertelne szczątki Najjaśniejszego nieboszczyka. Widocznie wzruszony bawił czas nieiaki w tem miejscu, modlił się i z rozrzewnieniem grób Cesarza opuścił. Tak N. Cesarz MIKOŁAJ uradowawszy i pokrzepiwszy żyjących mieszkańców Wiednia obecnością swoją, zmarłemu także ostatnią wyświadczył przysługę, i przeto w sercach mieszkańców tej stolicy Cesarskiej i całej także monarchji Austriackiej, niepożyty wystawił pomnik. — Donoszą z *Lipska* 14 b. m., że piękne miasto *Waldenburg* w Xstwie

*Szemburskiem*, dnia 11 b. m. doznało ogromnej klęski przez nagły pożar, który pochłonął 50 domów mieszkalnych, oraz znaczną liczbę zabudowań. — Cesarz *Ferdynand* teraz znajdując się w Pradze, zwiedzał tameczny Uniwersytet. — Hrabia *Neschede* Podkanclerzy Ross: wyjechał z Berlina do Petersburga.

*Hiszpanja.* — Telegraficzne wiadomości doniosły z *Narmony*, że Karliści dobrowolnie uступili z *Jankuera*, udawszy się ku *Lado*, gdzie stoczyli małą bitwę z wojskiem Królowej, która się na niczem ukończyła. — Dla kilku deliżansów odmieniono drogę, z powodu aby się nie dostały w ręce Karlistów. — Potwierdza się wiadomość, że wojsko Królowej w ostatnich dniach z. m. odniosło zwycięstwo nad Karlistami pod *Sudlergel*; także potwierdza się, że znany Zakonnik *Benet* i Jenerał *Karlistów Szourouka* poległ w boju. — Jenerał *Gurea* z znaczną liczbą jeńców wszedł do *Barleastro*. — Mówią, o nowej pożyczce którą teraźniejszy Minister skarbu chce zaciągnąć zaraz po zwrotaniu Korteżów. — Chociaż dzienniki Paryżkie niezgadziają się w doniesieniach z Hiszpanji, a szczególnie co do wojska pomocniczego, jednak wielu twierdzi, że oddział Portugalczyków wszedł do Hiszpanji. — Publiczność Madrytu tak jest oburzona przeciw Panu *Torero*, że on dla zapewnienia sobie spokojności, mieszka u Posła Francuzkiego, i wcale się niepokazuje. — Dowodzący w Walencji Hrabia *Almodovar*, wydał obzerne i surowe postanowienie, zakazując nawet pozorów do niespokojności, okrzyków i t. p. i zaraz oświadczył, iż mają być karani przestępcy to postanowienie. — W *Mahon* było zaburzenie, w którym ledwo niepostradali życia 3 będący tamże Arcy-Biskupi. — Stronicy *Don Karola* twierdzą, że wkrótce jego armja składać się będzie z 50,000 ludzi.

*Włochy.* — Donoszą z *Turyngu* d. 1 b. m., że Król *Sardyński* zjednał sobie szczególną miłość i przywiązanie *Genueńczyków*, bawiąc w pośród nich w czasie gdy cholera najbardziej

grasowała w *Genui*, pocieszając ojcowską dobrocią wszystkich mieszkańców.

*Francja.* — Donoszą z Paryża d. 10 b. m., że Generał *Paol* i Baron *Mortje* zostali przez Króla przyjęci, u którego mieli szczególne posłuchanie. — Ministra *Tjer* oczekiwano w środka b. m. w Paryżu. — Minister wojny bardzo jest czynny. — Rada ieneralna departamentu północnego zezwoliła aby sumę 1200 fr. użyto na pomnik dla Marszałka *Mortje*. — Dnia 11 b. m. nagle pomyślnie odbywały się interessa na giełdzie Paryżkiej, gdy doszła z Madrytu wiadomość, że *P. Mendizabal* objął urządowanie. — Hrabia *Sebastjani* wrócił z Anglii w bardzo dobrym humorze.

*Rozmaitości.* — *Zabobony w niektórych cyrkułach Galicji.* 1) *O myciu dzwonów.* Zabobonność panuje zazwyczaj w klasie nieoświeconej ludu, a osobliwie u niewiast, które czarów na różne zmysłowe zamiary używają, a osobliwie dla ujęcia sobie płci męskiej; tak i mycie dzwonów w Wielki Piątek ma tenże sam zamiar. Dziewki zbierają się potajemnie w ten dzień o północy, idą na dzwonice, myją dzwony i urzynaia każda dla siebie część powrozu od tychże, w miemaniu, że gdy go będzie pewny czas przy sobie nosiła, tej imie, sława i cnota stanie się głośną, iak dzwon na wielkanoc, zwiastujący radość doczekania zmartwychwstania Chrystusa Pana. 2) *Nabieranie mleka krowom.* W niektórych obwodach galicji między narodem ruskim panują przesady zabobonności o czarownicach odbierających mleko krowom. W wilją S. Jerzego po zachodzie słońca roznica każdy gospodarz ogień na swej zagrodzie drwami spróchniałemi, by całą noc mogło się kurzyć. Około północy, w którejto porze właśnie czarownice mają posiadać moc odbierania mleka, każde gospodarz swojej czeladzi krowy 3 razy na około podwórza przepędzać, a sam zaś z swą żoną włoży pod brzoę, na ten koniec we wrotach przygotowaną i obroconą zębami do góry, będąc w mniemaniu,

że na ostrze brony czarownica nie może postąpić. Rano zaś przed wschodem słońca wstawszy, gospodyni domu robi krzyż mazią krowom na czole, a wypędzając w pole posypują każdą makiem, mówiąc te słowa: „Zebyć w ten czas odebrała tej krowie mleko, iak ten mak wybierasz.“ Nad wieczorem zaś wychodzi każda gospodyni na przeciw trzody powracającej z pola, niosąc darunek dla pastucha, który wszystkim dojnym krowom rogi wieńcem musi poplatać. Jestto bardzo piękny i zajmujący widok, gdy rogi krow upstrzone różnobarwnemi kwiaty powracają do wsi, a radość malująca się na twarzach biednych pastuszków jest trudna do określenia, którzy dumnym krokiem dają, mając równie na głowach wieńce, na przeciw mnóstwa ludu zebranego, na ich przybycie oczekującego. Lecz i tu jest różnica, przebiegli pastuchowie używają wybiegu: bogatszych włościan krowy uwieńczają piękniejszymi kwiaty, niż ubożego, z powodu utrzymania lepszego darunku.

Paryżki Fryzjer *Mailli* ogłosił w pismach czasowych, iż na wielokrotne wzywianie swoich współkolegów na prowincji i za granicą mieszkających, postanowił dawać lekcje publiczne w swoim zawodzie. Przeto zaprasza wszystkich, którzyby sobie życzyli z odczytów jego o metodzie fryzjerskiej korzystać, udać się do jego pomieszkania, gdzie za bardzo umiarną cenę teorii fryzjerskich słuchać będą mogli. — W *Barze* we Francji, urządzają liście kartoflane na tytoń, a to w sposób tak wyborny, że najpoprawniejsi znawcy poznać się na różnicy nie mogą. (R. L.)

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Generał wojsk Pruskich *Rauch*, i Jene: *Adjut. Berg* z *Brześcia*, *Zamojski Konstan*: *Hra*: z *Gruszczyzna*, *Włosow* i *Von Boll* Pułkownicy z *Kalisza*, *Czapliński* Major i *Frołow* Pułkownik z *Łowicza*.

#### DONIESIENIA.

Do domu zaieznego *Kowalowa* przy ulicy *Nalewki*, nadszedł świeży transport **TOWAROW RO-SYJSKICH** iako to: *Futer* różnych, *Makaronu*,

Groszku zielonego, Ryby Balyk, Berlaczcy z futrem, Kalosy, Butów saffjanowych, Ceraty kolorowej, Konfitur suchych i płynnych, Kawjoru, etc.

Wychodząc z Banku po między godziną 12tą a 1szą z południa, biednemu posiadcowi zginęło 1100 złp: Biletami Bankowymi po zł: 50 sztuka, czyli sztuk 22. Łaskawy znalazca raczy ie oddać do Redakcji Kurjera, a oprócz wdzięczności odbierze nagrody zł: 100.

\*\* Dnia 19 w południe **DZIEWCZYNA** 14to letnia wyszła bez uwadomienia opiekuna z ulicy Niecałej, wszystkie poszukiwania były nadaremne. Osoba którąby jakąkolwiek wiadomość o niej udzieliła, prócz roskoszy jaką mieć będzie, otrzyma lzy nieszczęśliwych Rodziców, pozyska wielką wdzięczność jej Opiekuna. Jest wzrostu na jej wiek małego, twarz ma ściągłą, rumianą, nos duży, oczy niebieskie, włosy blond, miała na sobie w chwili wyjścia z pokoju sukienkę z krótkimi rękawkami płócienną w drobne paski białe z lila, chustkę starą czerwona. Wiadomość przyjmie Redakcja Kurjera.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, ażeby nikt nie nabywał **WEXLU** na rzecz Staro: Szmula Zacharewicz z Gory na sumę złp: 360, na dniu 4 Lipca 1834 r. wystawionego, z podpisem Judki Goldberg z Miasta Góry, gdyż o walutę zachodzą spory, przeto kto by takowy Solo Wexel nabył, sam sobie winę przypisze. — W Warszawie d. 9 Października 1835 r. — *Judka Goldberg z M. Góry.*

Potrzebny jest **PISARZ EKONOMICZNY** Kawaler do Dóbr o 4 mile od Warszawy, który zarazem musi być obeznanym z czynnościami Wójtowskiemi: dowiedzieć się wgodzinaeh po obiednich pod Nr 3111 Lit: B. za Wolskimi Rogatkami.

W dniu 11/23 Października r. b. o godzinie 11 z rana tu w Warszawie przy ulicy Orlej w domu pod Nr 803, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją prawnie zajęte Ruchomości jako to: Kanapa, Krzesła, Kantorek, wszystko mahoniowe, Kopersztychy, Zegar ścienny, it. p. a to wszystko za pieniądze nieodstępnie płacić się mające.

*Paweł Wratowski K. T. C. W. M.*

**Komisarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5 i 6 M. S. Warszawy.** — Zmocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego I. Instancji Wtwa Mazowieckiego z daty 27 września 19 Października r. b. za Nr 6959, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w dniu 23 Października r. b. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr 662, przy ulicy Leszno odbywać się będzie Licytacja Garderoby, Belizny, it. p. pozostałości po ś. p. W. Marcinie Swiner-

skim Urzęduiku Kommissji Rzado: Przychodów i Skarbu. Wzywa przeto chęć kupna mających aby się w oznaczonym czasie stawić raczyli.

*Krzyżanowski.*

**KOCZ** modny, mało używany, familijny, z fordekiem i innemi rekvizytami do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość przy ulicy St. Jerskiej wprost ulicy Wołowej, Nr 1782 na lem piętrze.



Billard w najnowszym guście, zewszelkimi rekvizytami, jest do sprzedania z wolnej ręki w każdym czasie w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 489. Tamże można całe **GOSPODARSTWO** do **KAWIARNI** należące nabyć, razem lub częściowo.



W nocy z d. 21 na 22 b. m. w Obozie skradziono parę Koni: 1) Konia maści karej, na piersiach oparty, na przód kuty, lat 6 mający, wzrostu średniego. 2) Klacz wierzchowa maści gniadej, z małą łysiną białą, z zadniemi nogami od pęciny białemi, ze znakiem na grzbiecie białym sierscią porośniętym z odparzenia, w pysku z raną niezagoioną, lat 10, średnia. Kto by o nich miał jaką wiadomość, raczy dać znać do Obozu do Pułku Brańskiego do Podporucznika Nowodworskiego, albo do Praporczyzka Łyscowa tegoż pułku, za co otrzymają dobrą nagrodę.



Zabłąkał się dnia 21 b. m. Wyżeł, mający półtora roku, duży, biały, łaty karsztanowate, cwejnós, słuha na imię Brillant. Kto go odprowadzi pod No 586 Lit: B do domu JW. Szambelana Nowakowskiego, przy ulicy Długiej lub z pewnością oznajmi gdzie się znajduje, otrzyma nagrody złp: 100.

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE:* Jesiotr z rożną z sałaz, Szcupak z sosem i smażo, Sandacz 2ki, Węgorz z musztar, Karasie smażo, Pieczeń woto: z rożną, Łazanki z kerem, Barszcz z smieta: i Zupa ryb. **KOLACJA:** Kotlety cielę z szezaz, Potrawa z pular, Ryby.

\* \* \* Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Powdwaie Nr 532, na pierwszym piętrze, dany będzie **KWARTET** przez dobranych Artystów.

\* \* \* Dziś w Kawiarni w domu Mikulskiego na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, da się słyszeć na Skrzypcach jedynastoletni *August Szemmel.* Zacznie się o godzinie 6 w wieczór.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 8. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro *Grymasy żony.* Wznowiona Komedia *Po samym sobie w żałobie.* *Stomiany człowiek.*